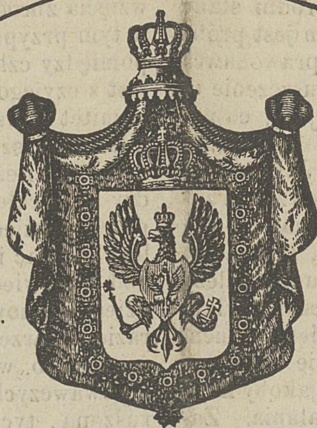
Nr. 277. w Piątek dnia 25. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 24 Listop. — — Mires zaniechał utworzenia banku państw z powodu trudności nasuwających się jemu.

Darmstadt, 14 Listop. — Druga izba postanowiła dziś mimo opozycyi komisarza rządowego, że prokuratoryi niewolno apelować przeciw wyrokom uwalniającym.

Crefeld, 24 Listop. — Wybrano dziś w miejsce deputowanego Sybla, b. nadprokuratora Kannegiessera.

Wiedeń, 24 Listop — Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższej odpowiedział minister Schmerling na interpellacyą, że rząd niema zamiaru wnieść na obecnej sesyi projektu do prawa względem odpowiedzialności ministrów; wówczas dopiero będzie czas stósowny na wniesienie takiego projektu, gdy konstytucya we wszystkich częściach państwa faktycznie będzie zaprowadzoną. Pan Schmerling zaprzecza, aby życiu konstytucyjnemu szkodził brak takiego prawa i wskazuje że po większej części w państwach konstytucyjnych podobne prawa dopiero po niejakim czasie zaprowadzone zostały, a w niektórych wcale niemasz właściwego prawa o odpowiedzialności ministrów.

Londyn, 25 Listop — Wedle dzisiejszej Morning Post poseł angielski w Wasyngtonie podał się do dymisyi ze względów słabości zdrowia.

— Bank angielski zniżył diskonto na 7 procent.

Madyt, 24 Listop. — 200 wyborów jest znanych, 160 przypada na ministeryalnych, a 40 na opozycyą.

Bruksela, 24 Listop. — Na posiedzeniu dzisiejszem senatu odrzucono podczas rozpraw nad prawem stipendiowem artykuł, który mówi, że prawo to może być zastósowanem na już udzielone stipendia i to głosami 28 przeciw 28. Liberalni reprezentanci z Antwerpii głosowali przeciw temu artykułowi. Wielkie wzburzenie umysłów.

Berlin, 25 Listop. — Naj. Pan raczył zamianować dyrektora w ministerstwie kr. domu rzecz. tajnego nadradzcę finansowego Obstfeldera rzeczywistym tajnym radzcą z tytułem excellencyi.

Berlin, 24 Listop. — Prov. Korr. pisze: wielkie mocarstwa niemieckie żądać są znaglone, aby Niemcy miały zaufanie, iż sprawa holsztyńsko szlezwicka tak ze względu na ich prawa, jakoteż w interesie Niemiec będzie przeprowadzona. Rząd pruski nie może zezwolić na dalsze obsadzenie Holsztynu przez wojska związkowe pod żadnym pretekstem. Aby doprowadzić do skutku jak najrychlejsze cofnięcie wojsk związkowych, potrzeba będzie chwycić się drogi przepisanej prawem związkowem. W tej mierze zawiązano układy z Austryą i spodziewać się można pomyślnego ich skutku. Austrya dotąd nie odpowiedziała jeszcze na propozycye pruskie.

— Berliner Abendzeitung która przechodzi na własność staroliberalnych, a wedle Börsenzeitung na własność pewnego wysokiego urzędnika pruskiego, pisze: jeżeli na żądanie pruskie da Austrya niepewną odpowiedź, natenczas pan Bismark domagać się będzie, aby uskuteczniono to na żądanie pruskie. Austrya wówczas nie będzie się opierała z rozmaitych względów. Prusy wówczas same sobie poradzą. Pan Bismark przypadek ten wziął dobrze na uwagę i z pownością chwyci się środków odpowiednich.

— Provincial korespondenz powiada, że Austrya życzyłaby sobie, aby w bundestagu uchwała zapadła, względem nowego tytułu do trwałego obsadzenia księstw nadelbiańskich przez wojska związkowe. Prusy natomiast niechcą na zezwolić. Do tego punktu krytycznego doszło sprzymierze prusko austryackie. Jak się zdaje w Wiedniu chcianoby utrzymać dalszą spólną akcyą ale za banado się cenę. W wiedeńskiej korespondencyi znajdują się pewne wskazówki co do gwarancyi Wenecyi. Tymczasem w dziennikach niemieckich nie bardzo się kwapią z przemawianiem za tą gwarancyą, którą jak twierdzą łatwiej Austryi przeprowadzić za pomocą Kroatów, Sławonów, Węgrów i Galicyan. Na drabantów Wenecyi Niemcy nie chcą przystać, ani też Wenecyi przypuścić do związku niemieckiego.

— Na posiedzeniu sądu staau w d. 23 bm. wniósł prokurator o uwolnienie od zarzutu zbrodni stanu Adolfa Hoffmana puszkarza z Poznania, kupca Ludwika Ohnsteina z Leszna, Dyonizego Oberfelta kupca z Poznania, Stanisława Kaniewskiego i nauczyciela rysunków Maryana Jaroczyńskiego; o ukaranie cuchthausem na lat 6 krawca Józefa Matuszewskiego, na lat 10 cuchthauzem właściciela dóbr Napoleona Mańkowskiego, na lat 6 cuchthauzem księcia Romana Wilhelma Czartoryskiego; o uwolnienie księcia Mikołaja Konstantego Radziwiłła; o ukaranie cuchthauzem na lat 10 Wacława Koszutskiego z Magnuszewic, na lat 15 cuchthauzu proboszcza Stanisława Rymarkiewicza z Kotlina. — Na posiedzeniu sądu stanu w d. 24 Listop. wniósł prokurator przeciw Stanisławowi Szczanieckiemu, Kurnatowskiemu i Denelowi o karę 10 lat cuchthauzu; o uwolnienie Ludwika Szczanieckiego i księdza Antoniewicza.

Berlin, 17 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom, Posiedzenie z dnia 17 Listopada. Prezes Büchtemann zagaja posiedzenie około godziny 10 i po odczytaniu w języku polskim rozmaitych dokumentów wczoraj przytoczonych, udziela głos naczelnemu prokuratorowi, który ciągnie dalej przerwaną wczoraj mowę w ten sposób:

Widzę się tu spowodowanym uczynić nasamprzód zapytanie, jaką wysoki trybunał wedle swego zdania posiada kompetencyą w razie jeśli przedsięwzięciu dolus odjęty zostanie. Zachodzi tu bowiem kwestya, czy sąd mniema, iż jest kompetentnym tylko w razie uznania przedsięwzięcia jako zbrodnią stanu, nie zaś w przypadku, że przedsięwzięciu inne przypisze się znaczenie wedle kodeksu karnego np. tworzenia kup zbrojnych i td.? Mojem zdaniem byłby wówczas sąd stanu niekompetentnym. Sąd stanu bowiem jest trybunałem wyjątkowym. Przepisy co do jego kompetencyi muszą zatem ściśle być zachowane, w prawie zaś kompetencya jego jest opisaną. Można wprawdzie pod jego kompetencyą inne także podać sprawy, lecz w razie ściśle oznaczonego związku. Takim są powody ze względu na stósowność sprawy i przepis, że przy konkurencyi kilku zbrodni, powinna być oznaczoną kara najwyższa. Możnaby wprawdzie tu powiedzieć, że sprawa ta ma się inaczej, że nie istnieje związek przedmiotowy; w każdym razie przecież pozostaje czyn tym samym, istnieje zatem konkurencya idealna.

Jednakże tak dalece nie można rozciągać przepisów prawnych, gdyż one powinny być interpretowane ściśle, już ze względu na to, że gdyby wysoki trybunał w tym przypadku także uważał się za kompetentny, obżałowanym odjętą by była możność apelowania do wyższej instancyi. Nie można tu zastósować przepisy, że kompetencya mniejsza zawierać się powinna w większej, ponieważ sąd stanu nie posiada wyższej kompetencyi niżli inne sądy, gdyż on stoi po za granicami sądów kompetentnych. Nie można zatem powiedzieć np. że sąd stanu wyżej stoi niżli sąd przysięgłych. Leży w naturze rzeczy, że samo poddanie sprawy pod wyrok sądu stanu przez senat oskarżający, nie może być dowodem kompetencyi sądu stanu w tej sprawie. Senat wyrokujący może się uznać jako niekompetentny, lecz nie zależy to od jego wyboru, gdyż skoro tylko rozpozna, że sprawa nie podpada pod jego kompetencyą, w takim razie musi oświadczyć, że nie jest kompetentnym. Przypuściwszy zatem, że sprawa obecna nie zawiera dolus zdrady stanu, znalazłby się wysoki trybunał w tem położeniu, iż musiałby oświadczyć się niekompetentnym do uznania obżałowanych niewinnymi zbrodni stanu, ale zaraz zastrzedz dla prokuratoryi prawo wzniesienia innej skargi. Nie postawię w tym kierunku żadnych wniosków, z samego względu na praktyczne postępowanie. Przy niektórych bowiem obżałowanych przyszlibyśmy nareszcie do najpodręczniejszych przekroczeń. Dla tego wstrzymam się od wszelkich wniosków. Co się tyczy kwestyi prawnej, wychodzę z założenia, że przedsięwzięcie skierowane było przeciw Prusom i zamierzało w sposób gwałtowny oderwać część monarchii pruskiej. W takim razie kwalifikowałoby się przedsięwzięcie jako zbrodnia stanu wedle § 61 kodeksu karnego, i należałoby je rozsądzić wedle §§ 62 i 63. Otóż § 62 opiewa: Jako przedsięwzięcie, przez które spełnioną zostaje zbrodnia stanu, należy uważać czynność przez którą zbrodnicze przedsięwzięcie bezpośrednio ma być wykonane. Paragraf zaś 63 brzmi: Jeźli dwie lub więcej osób umówiło się

celem wykonania przedsięwzięcia zbrodni stanu, jednakże do rozpoczęcia czynności oznaczonej nie przyszło, w takim razie osoby te należy ukarać cuchthauzem od lat 5 aż do kary dożywotnej etc. Paragraf 65 dotyczy podniecania do przedsięwzięcia zbrodni stanu przez mowę lub pismo, § 66 traktuje o czynach przygotowanych do zbrodni stanu.

Prawo zatem panowie, nie wymaga ku oznaczeniu zbrodni stanu czynu dokonanego, lecz tylko przedsięwzięcia, którego celem jest próba wykonania zbrodni stanu. Gdyby tak nie było, wymówiłby prawodawca w § 62 o przedsięwzięciu, które się w istocie udało. Przypuszczenie to potwierdzają wszystkie prawodawstwa. Paragraf 62 określający, co należy uważać za dokonaną zbrodnią stanu, wywołał wprawdzie dużo sprzeczek, mianowicie co do znaczenia wyrazu: bezpośrednio. Jakkolwiek przecież w życiu codziennem tylko wtedy wykonanie przedsięwzięcia zowiemy bezpośredniem, jeśli zamiar natychmiast w czyn się zamienił, to jednakże z materyału oskarzenia przekonacie się Panowie, że inaczej jeszcze rzecz tę można pojmować, i że zdaniem rady stanu nie należy mierzyć bezpośredniego wykonania przedsięwzięcia wedle czasu tylko, ale także wedle środków przygotowawczych. Ztąd usprawiedliwionem jest uważanie za początek przedsięwzięcia przygotowywanie do niego środków, i dla tego zmuszony tu jestem odrzucić zdanie, jakoby kwestya czasu była konieczną do oznaczenia bezpośredniego działania. Zależy tu tylko na tem, czy przez przygotowanie środków wkroczono na drogę czynu Gdyby prawodawca chciał był przypuścić inny wykład rzeczy. tj. że czyn rozpoczęty bezpośrednio dążyć musi do celu, wtedy byłby odnośne przepisy dołączył do §. 61 a nie tworzył osobnego §. 62. Prawodawcy przecież zależało oczywiście na tem tylko, czy przedsięwzięcie dąży do czynu zbrodniczego i czy sam czyn ma być uważany tem samem jako rozpoczęty; ze względu bowiem na niebezpieczeństwo przedsięwzięcia relatywne tylko mieć może znaczenie, czy ono w przeciągu dłuższego czasu manowcami dąży do celu, czy też bezpośrednio.

Czyn przedłożony nam tutaj wywołał wątpliwość ze względu na jego postęp. Otóż naprzeciw Rosyi w istocie czyn ten posunął się dalej; uczyniono tam wszystko, aby zbrodnią uzupełnić i udoskonalić. Inaczej sprawa ta przedstawia się naprzeciw Prusom. Nie twierdzę tu aby każda napaść na Rosyą była bez wszystkiego napaścią na Prusy; nie twierdzę także, aby pewna solidarność, łącząca trzy mocarstwa współdzielące, dozwalała na tego rodzaju tłomaczenie; twierdzę przecież że usunięcie jakiejkolwiek zapory, że zwyciężenie Rosyi ułatwiłoby napaśc na dwa drugie państwa interesowane. Polakom nie dozwalała ich słabość rzucić się od razu na wszystkie trzy mocarstwa, i dla tego postanowili jedno po drugiem złamać jarzmo, nasamprzód moskiewskie. Aby zatem módz dokładnie ocenić, jak dalece czyn posunął się naprzeciw Prusom, nie należy ni chwili spuszczać z oka, że przedsięwzięcie dążyło do odbudowania całej Polski. W tym celu więc wybuchła naprzód przeciw Rosyi walka, lecz tem samem także przeciw Prusom, ponieważ walka ta dążyła do usunięcia zapory, stawionej przez Rosyą. Gdyby Rosyą zwyciężono, czyn byłby naprzeciw Prusom posunął się aż do conatus proximus.

Siły zbrojne były zgromadzone i nie potrzeba było jak tylko (!) zwyciężenia Rosyi, aby po usunięciu zapory tej czyn naprzeciw Prusom stanął jako delictum perfectum. Ponieważ do pierwszego nie przyszło, zatem czyn pozostał jako conatus, wykonaniu jego przeszkodziły stosunki zewnętrzne; wedle prawa przecież usiłowanie, które nie doszło do wykonania, jest także karygodnem. Sędziowie winni tu rozstrzygnąć to jedno tylko pytanie faktyczne tj. czy czyn przedłożony obecnie doszedł tak daleko, iż go można pod § 62 kodeksu karnego podciągnąć. Panowie! senat oskarzający odpowiedział potakująco na to zapytanie, a przecież senat ten także bezwątpienia jest powagą w tej mierze, i dla tego sądzę, że i wy, Panowie, rozstrzygnięcie na rzecz § 62, zgadzając się na moje zdanie, które zmuszony byłem powziąć. Gdybyście przecież zapatrywania tego nie podzielili, w takim razie należałoby członków komitetu przynajmniej za współuczestników w spisku (complott) uważać. Prawo opiewa: Jeźli dwię lub więcej osób umówiły pomiędzy sobą wykonanie przedsięwzięcia zbrodni stanu, natenczas winna ich spotkać kara ta a ta. Ze zaś w tym przypadku nastąpiła umowa pomiędzy kilku osobami, mianowicie pomiędzy członkami komitetu, należy to uważać za pewnik. Obojętną jest z czyjego to nastąpiło impulsu; bynajmniej nie zależy na tem, czy komitet powstał z wyboru stronnictwa, czy w skutek rozporządzenia komitetu warszawskiego, lub czy też z własnego popędu przyjął na siebie mandat. Leży jak na dłoni, że członkowie komitetu umówili się pomiędzy sobą celem zawiązania spisku i dostarczania środków ku wykonaniu przedsięwzięcia; o innych zaś obżałowanych wiemy tyle, iż także należy uważać ich za współuczestników w spisku, ich czyny zaś podciągnąć pod odpowiednie paragrafy kodeksu karnego. Jeźli zatem uważać będziecie Panowie, przedsięwzięcie to jako zbrodnią dokonaną, w takim razie oskarzenie o spisek w niej się mieścić będzie; jeźli zaś nie przypuścicie tego, w ówczas cała sprawa przechodzi pod kategoryą czynów przygotowawczych, skarga zatem o spisek w każdym razie pozostanie nienaruszoną, tych zaś obżałowanych, którzy nie brali w przedsięwzięciu udziału bezpośredniego, podciągnie się pod przepisy §§ 65 i 66 kodeksu karnego.

Na tem kończy się plaidoyer naczelnego prokuratora i zabiera głos w imieniu obrony profcsor dr. Gneist.

Posiedzenie końezy się o godzinie $3\frac{1}{4}$. Najbliższe posiedzenie jutro, w piątek, o godzinie $9\frac{1}{2}$.

Królestwo Polskie.

— Królewiecka Hart. Ztg donosi, iż przed kilku dniami powiesili Moskale w Kownie dra Micewicza, dwadzieścia kilka lat mającego, ucznia petersburskiego uniwersytetu, zkąd po złożeniu egzaminów na wieść o powstaniu przybył do Polski i wedle twierdzenia Moskali sprawował obowiązki głównego organizatora rewolucyjnego w gubernii kowieńskiej.

— Dziennik warszawski donosi o 2 nowych aresztowaniach z powodu odkrycia pewnej ilości broni w stajni mieszczanina Schmidta w Lipnie, o co obwinionym jest Maksymilian Guzowski b. ekspedytor poczty w Lipnie, ostatni w Annopolu w Lubelskiem zamieszkały —; 2, na Podlasiu we wsi Dąbrówka, gdzie u włościanina Piotra Wujczyka znaleziono 200 funtów prochu.

Francya.

Paryż, 22 Listop. — Rządowe dzienniki otrzymały polecenie, aby kwestyi rzymskiej nieporuszały, gdyż jest dostatecznie wyjaśnioną. Skazówka ta wystarczy i dziennikowi la France do zaprzestania zgryźliwej polemiki w tej sprawie. Niechcą też oburzać na siebie duchownych i dla tego często teraz konsfikują dzienniki włoskie występujące przeciw Rzymowj.

— Z Nowego Jorku donoszą pod d. 12 Listop., że prezydentowi Lincolnowi wyprawiono w Wasyngtonie serenadę Tenże powinszował krajowi spokojne odbycie wyboru, który ojczyznę ocali. Prezydent Davis skreślił w swojem poselstwie do kongresu w Richmondzie położenie wojny i skarbu, które ma być dość dobre. Południe musi samo wywalczyć niepodległość, ponieważ nikt mu niedopomaga. Davis gani powszechne uzbrojenie murzynów i poleca tymczasowe użycie 40.000 murzynów do robót wojennych, których będzie trzeba uwolnić po wojnie. Powszechne zaś uzbrojenie murzynów może być użyte jako ostatni środek. Południe gotowe jest do kompromisu, północ zaś żąda bezwarunkowego zdania się na łaskę. — M. Clellan opuszcza armią Jenerał Sherman cofa się ku Winchester. Położenie Sheridana jest zadowalające.





Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 25. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Listopad 29 list. $28\frac{5}{6}$ pien., na Listopad Grudzień 29 list. $28\frac{5}{6}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 29 pł. i list. $28\frac{11}{12}$ pien., na Styczeń Luty $29\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Luty Marzec —na wiosnę $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) bez ochoty. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{24}$ pien. i list., na Grudzień $12\frac{1}{12}$ list. $\frac{1}{24}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Luty $12\frac{5}{12}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Marzec $12\frac{7}{12}$ list. i pien., na Kwiecień $12\frac{3}{4}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Listopada.

Pszenica 46—58 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ tal., na wiosnę $34\frac{5}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na Listopad $22\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec 22 tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad i Listopad Grudzień $11\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $11\frac{11}{12}$ do $\frac{7}{8}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $12\frac{11}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{23}{24}$ do $\frac{11}{12}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{12}$ tal, na Kwiecień Maj $13\frac{17}{24}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{24}$—$13\frac{23}{24}$—1ǂ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $14\frac{5}{8}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 25. Listopada. 1864 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	—	—	2	2	6
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	—	1	9	—
Żyta lżejszego	1	5	6	1	6	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	4	—	1	9	—
Jęczmienia małego	1	1	3	1	5	—
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	22	6	1	25	—
Grochu na pastwę	1	17	6	1	20	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 24. Listopada	11	26	3	do	12	1	3
„ 25. „	11	25	—	„	12	—	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.